



Myśl Immanuela Kanta: część 4. Formy naoczności i kategorii intelektu

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja multimedialna](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Immanuel Kant, *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki...*, tłum. A. Banaszkiewicz.
- Źródło: Immanuel Kant, *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*, tłum. A. Banaszkiewicz.
- Źródło: *Immanuel Kant i kwiat wiesiołka*, Hanna Urbanowska.



Myśl Immanuela Kanta: część 4. Formy naoczności i kategorii intelektu

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Jak doświadczamy czasu? Nie można go zobaczyć, ani dotknąć. A jednak to w czasie, tak jak i w przestrzeni, lokujemy wszystkie nasze spostrzeżenia...

Kant w swojej epistemologii nie zajmował się tym, co interesowało epistemologów przed nim, czyli jak podmiot ma wyjść do świata zewnętrznego, by go lepiej poznać. W centrum rozważań postawił myślący podmiot i pochłaniało go to, w jaki sposób ów podmiot doświadcza świata w swoim wnętrzu. Dlatego podjął próbę opisanego różnego rodzaju „siatek”, które podmiot nakłada na postrzeganą rzeczywistość. Jedne z nich nazwał formami naoczności (czas, przestrzeń), a drugie kategoriami intelektu.

Twoje cele

- Poznasz koncepcje form naoczności i kategorii intelektu.
- Sprawdzisz, czym różni się Kantowska „naoczność” od „jasności i oczywistości” racjonalistów.
- Wyjaśnisz, na czym polega różnica między sądami spostrzeżeniowymi a doświadczeniowymi.

Przeczytaj

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/Dd8Z2jFfi>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Nagranie dźwiękowe Immanuel Kant Formy naoczności i kategorie intelektu.

Formy naoczności i kategorie intelektu

Relacja przyczynowo-skutkowa nie jest jedynym schematem poznawczym, który wprowadzamy do świata. Szczegółowa analiza transcendentalsa Kanta wykrywa całą sieć takich schematów. Filozof dzieli je wszystkie na dwa rodzaje: formy naoczności i kategorie intelektu.

Formy naoczności to czas i przestrzeń. Kant zwrócił uwagę, że każde doświadczenie zmysłowe rozgrywa się w czasie i przestrzeni. Czas i przestrzeń są jakby formą, która nadaje kształt naszym spostrzeżeniom, porządkuje je i umożliwia ich odbiór; wszak wszystko, co postrzegamy, następuje po sobie (czas) lub/i obok siebie (przestrzeń). Formy naoczności stanowią więc warunek możliwości wszelkiego doświadczenia zmysłowego. Jak ujmuje to Kant:

((Immanuel Kant

Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki...

naoczność **empiryczna** ma u swej podstawy, i to *a priori*, czystą naoczność (przestrzeni i czasu), ta zaś może leżeć u jej podstawy, gdyż nie jest niczym innym jak samą tylko formą zmysłowości, która poprzedza rzeczywiste zjawisko przedmiotów, przez to właśnie, że dopiero je umożliwia.

Źródło: Immanuel Kant, *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki...*, tłum. A. Banaszkiewicz.



Choć formy naoczności umożliwiają doświadczenie, ich samych bezpośrednio nie doświadczamy — nie można dotknąć czasu ani zobaczyć przestrzeni, które być może nie istnieją realnie, a są jedynie cechą naszego własnego umysłu (podmiotu poznającego).
Źródło: Flickr, tylko do użytku edukacyjnego.

Czas i przestrzeń – poprzedzające wszelkie doświadczenie – umożliwiają zaistnienie sądów syntetycznych *a priori* w matematyce, gdyż to właśnie matematyka formułuje swe prawa na bazie schematu, w którym wszelka treść następuje „po kolei” i „obok siebie”. Jak widać, Kant w odróżnieniu od Hume’a uznaje, iż w matematyce występują nie tylko sądy analityczne *a priori*, lecz także sądy syntetyczne *a priori*. Takim sądem, który nie „rozbiera” występujących w nim pojęć, lecz je „konstruuje”, będzie na przykład zdanie: „ $3 + 2 = 5$ ” – liczby trzy i dwa nie zawierają się z góry w pojęciu liczby pięć. **Formy naoczności stają się więc dla Kanta uzasadnieniem istnienia matematyki jako nauki.**



Widzimy, że filozofia transcendentalna Kanta jest "przekraczająca" w bardzo specyficznym znaczeniu. W jego analizach wychodzimy poza to, co bezpośrednio dane, ale pozostajemy w obrębie podmiotu, mianowicie sięgamy w głąb podmiotu poznającego. Błędem poprzedników Kanta było więc, zdaniem filozofa, przekonanie, że epistemologia musi wskazać drogę wyjścia poza podmiot. Nie można wyjść poza podmiot, ale to nic nie szkodzi, bo świat, który poznajemy, znajduje się właśnie wewnątrz podmiotu.

Źródło: thefuturistics, Flickr, licencja: CC BY-NC 2.0.

Kategorie intelektu to sposoby, za pomocą których nasz umysł (podmiot poznający) opracowuje (łączy, przetwarza, selekcjonuje) dane dostarczane przez doświadczenie. Jedną z takich kategorii jest relacja przyczynowo-skutkowa. Kant wymienia jeszcze jedenaście innych kategorii intelektu: **jedność, wielość, całość, realność, przeczenie, ograniczenie, substancja** (przysługiwanie czemuś i bycie podmiotem czegoś), **wspólnota, możliwość–niemożliwość, istnienie–nieistnienie, konieczność–przypadkowość**.

Kategorie te wynikają z natury naszego umysłu, są stałe i istnieją *a priori*, przed doświadczeniem, pozwalają nam też postrzegać przyrodę jako jeden,

uporządkowany system, rządzący się określonymi prawami. W rezultacie – podobnie jak formy naoczności w matematyce – **kategorie intelektu umożliwiają budowanie sądów syntetycznych *a priori***

w przyrodoznawstwie (czyli do wszystkich nauk opisujących świat wobec nas zewnętrzny). W taki to sposób przyrodoznawstwo, jeśli konstruuje swe sądy na podstawie owych dwunastu schematów, możliwe jest jako nauka.

Odwołując się do użytej tu metafory z ludzkim umysłem jako komputerem, możemy powiedzieć, że według Kanta rodzi się z software'em, który kształtuje materię doznań zmysłowych, lecz sam, bez owej treści, jest „pusty”, nie działa. Nasza wiedza o świecie wymaga zarówno „oprogramowania”, jak i doświadczenia: wynika ze sposobu, w jaki nasz umysł „konstruuje” świat z danych zmysłowych w procesie postrzegania. Innymi słowy, świat w pewnym sensie to papierek lakmusowy, a nasz umysł to ciecz, w której się ten papierek zanurza. Znamy tylko kolor papierka po zanurzeniu, ale nigdy przed, dlatego zasady rządzące umysłem i poznawaniem przez nas światem są takie same.



Dzięki kategoriom intelektu dostrzegamy już nie tylko elementy występujące "po sobie" i "obok siebie", lecz także ujmujemy je w pewną całość oraz widzimy łączące je nawzajem relacje.

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Słownik

aprioryzm

(łac. *a priori* – z góry, uprzedzając fakty) określa źródło uzyskania danego sądu lub tezy; źródło to jest niezależne od doświadczenia i nie odwołuje się do niego

empiryzm

(gr. *empeiria* – doświadczenie) filozoficzna doktryna głosząca, że źródłem ludzkiego poznania są bodźce zmysłowe docierające ze świata zewnętrznego i wobec nich wszystkie idee są wtórne

epistemologia

(gr. *episteme* – wiedza + *logos* – nauka), dział filozofii, zajmujący się relacjami między poznawaniem, poznaniem a rzeczywistością

naoczność

w teorii poznania – opisowa, fenomenalnie dana cecha niektórych spostrzeżeń i przedstawień, związana z doznawaniem treści wrażeniowych, zmysłowych i emocjonalnych. Różnicowanie naocznościowe zachodzi pomiędzy wszelkimi odmiennymi aktami poznania, w tym wyobrażenia i rezultatu wewnętrznych percepcji

intelekt

(łac. *intellectus* – pojmowanie, rozumienie) należąca do osób duchowa władza poznawcza, zdolna do ujmowania bytu w sposób pozaempiryczny, nienaoczny
transcendentalizm

badanie mające prowadzić do przedstawień, które przekraczają granice podmiotu i równocześnie stosują się do przedmiotów; przenośnie: pytanie o granice wszelkiego możliwego doświadczenia

Prezentacja multimedialna

Zapoznaj się z poniższą prezentacją multimedialną i odpowiedz na wskazane w niej pytanie.



Kliknij, aby uruchomić w trybie pełnoekranowym.

Polecenie 2

Wyjaśnij, jaką funkcję według Kanta pełnią formy naoczności i intelektu w konstruowaniu wiedzy naukowej.

Audiobook

Polecenie 1

Na podstawie poniższego fragmentu wyjaśnij, na czym polega różnica między sądami spostrzeżeniowymi a doświadczeniowymi.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P19TW5JAb>

Immanuel Kant

Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka

[Jak jest możliwe czyste przyrodoznawstwo?]

§ 19. To, że w pokoju jest ciepło, cukier jest słodki, piotun gorzki, wszystko to są sądy wyłącznie podmiotowo ważne. Wcale nie wymagam od siebie, bym ciągle był o tym tego zdania lub żeby każdy był o tym tego zdania, co ja. Sądy te wyrażają tylko stosunek dwu wrażeń do tego samego podmiotu, a mianowicie mnie samego, a przy tym tylko w moim aktualnym stanie spostrzeżenia, dlatego też nie powinny one posiadać ważności dla przedmiotu; sądy takie nazywam sądami spostrzeżeniowymi. Całkiem inaczej sprawy się mają z sądem doświadczeniowym. Tego, czego doświadczenie uczy mnie w pewnych okolicznościach, tego musi uczyć mnie, a także każdego innego, zawsze, a jego ważność nie ogranicza się do podmiotu lub jego ówczesnego stanu. Dlatego wszystkie takie sądy wypowiadam jako przedmiotowo ważne, np. gdy mówię, że powietrze jest sprężyste, to początkowo sąd ten jest tylko sądem spostrzeżeniowym, tylko odnoszę do siebie nawzajem dwa wrażenia w moich zmysłach. Jeśli chcę, żeby nazywał się on sądem doświadczeniowym, to wymagam, by powiązanie to podlegało jakiemuś warunkowi, który sprawi, że będzie ono powszechnie ważne. Wolą moją jest więc, abym ja, a także każdy inny musiał każdorazowo te same spostrzeżenia w tych samych okolicznościach koniecznie [ze sobą] wiązać.

Podmiotowo ważne – znaczy to, że sądy takie są ważne (oczywiste) tylko dla doświadczonego danych wrażeń podmiotu. Kiedy kosztuję cukier i mówię, że jest słodki, to zdanie to jest całkowicie oczywiste tylko dla mnie. Osoby postronne nie mogą tego stwierdzić z równą pewnością. Przedmiotowo ważne – znaczy to, że sądy takie mówią coś pewnego i powszechnie ważnego o przedmiocie doświadczenia (np. o cukrze, że jest słodki), a nie tylko o moim wrażeniu.

§ 20. Będziemy zatem musieli dokonać rozbioru doświadczenia w ogóle, aby zobaczyć, co zawiera się w tym wytworze zmysłów i intelektu, oraz jak jest możliwy sam sąd doświadczeniowy. Podstawą jest naoczność, której jestem świadom, tj. spostrzeżenie [...] należące tylko do zmysłów. Po drugie należy jednak do tego również sąszenie (które

przysługuje wyłącznie intelektowi). Sądzenie to może być dwojakie: po pierwsze, gdy jedynie porównuję ze sobą spostrzeżenia i wiążę je w jednej świadomości mojego stanu, po drugie, gdy wiążę je w jednej świadomości w ogóle. Pierwszy sąd jest wyłącznie sądem spostrzeżeniowym i jako taki posiada jedynie ważność podmiotową, jest on tylko powiązaniem spostrzeżeń w moim stanie umysłu, bez odniesienia do przedmiotu. Dlatego też – wbrew temu, co zwykło się o tym myśleć – do [wytworzenia] doświadczenia nie wystarczy porównywać i za pomocą sądzenia wiązać spostrzeżenia w jednej świadomości; w ten sposób nie powstaje żadna powszechna ważność i konieczność sądu, ze względu na które może on być przedmiotowo ważny oraz być doświadczeniem.

Tak więc zanim ze spostrzeżenia może powstać doświadczenie, wydawany jest jeszcze pewien całkiem inny sąd. Dana naoczność musi zostać podciągnięta pod pewne pojęcie, które determinuje formę sądzenia w ogóle ze względu na naoczność, wiąże świadomość empiryczną tej naoczności w świadomości w ogóle, a przez to sądom empirycznym nadaje powszechną ważność. Tego rodzaju pojęciem jest czyste pojęcie intelektu a priori, które nie czyni nic innego, jak tylko określa sposób w ogóle, w jaki naoczność może służyć wydawaniu sądów. Jeśli takim pojęciem jest pojęcie przyczyny, to określa ono ze względu na sądzenie w ogóle tę naoczność, która została pod nie podciągnięta, np. naoczność powietrza, a mianowicie [w ten sposób], że pojęcie powietrza w sądzie hipotetycznym względem rozprężania pozostaje w relacji poprzednika do następnika. Pojęcie przyczyny jest zatem czystym pojęciem intelektu różniącym się całkowicie od wszelkiego możliwego spostrzeżenia i służącym tylko do tego, by to przedstawienie, które pod nie podpada, określić ze względu na myślenie w ogóle, a tym samym umożliwić sąd powszechnie ważny.

Zanim wszelako z sądu spostrzeżeniowego będzie mógł powstać sąd doświadczeniowy, potrzeba najpierw, by spostrzeżenie zostało podciągnięte pod jedno z takich pojęć intelektu, np. powietrze podpada pod pojęcie przyczyny, które sąd o nim w odniesieniu do rozprężania określa jako hipotetyczny. Przez co teraz rozprężanie to przedstawiane jest nie jako należące wyłącznie do mojego spostrzeżenia powietrza w pewnym moim stanie lub w szeregu moich stanów, czy też jako należące do stanu spostrzeżenia innych, lecz jako koniecznie do niego należące, a sąd „powietrze jest sprężyste” staje się powszechnie ważny i dzięki temu dopiero staje się sądem doświadczeniowym, że poprzedzają go pewne sądy, które podciągają naoczność powietrza pod pojęcie przyczyny i skutku, a przez to określają spostrzeżenia nie tylko względnie we wzajemnym stosunku do siebie, lecz ze względu na formę sądzenia w ogóle (tu hipotetyczną) i w ten sposób sprawiają, że sąd empiryczny staje się powszechnie ważny.

Aby podać lepiej zrozumiały przykład, posłużymy się tym oto: „Jeśli słońce oświetla kamień, ten staje się ciepły”. Sąd ten jest nagim sądem spostrzeżeniowym i nie zawiera w sobie żadnej konieczności, choć niezliczoną ilość razy mogło to być przedmiotem zarówno

mojego, jak i cudzego spostrzeżenia; spostrzeżenia są tu tylko zazwyczaj w ten sposób powiązane. Jeśli jednak mówię „Słońce ogrzewa kamień”, to do spostrzeżenia dołącza się jeszcze intelektualne pojęcie przyczyny, które z pojęciem światła słonecznego z koniecznością wiąże pojęcie ciepła, a ten sąd syntetyczny z koniecznością staje się powszechnie ważny, a więc przedmiotowy, i ze spostrzeżenia przeobraża się w doświadczenie.

Jeśli dokonamy rozbioru wszystkich naszych sądów syntetycznych, o ile posiadają ważność przedmiotową, to odkryjemy, że nigdy nie składają się one z samych tylko danych naocznych powiązanych – jak to się zwykło uważać – w jednym sądzie za pomocą samego tylko porównywania. Sądy te byłyby niemożliwe, gdyby do tych pojęć wyabstrahowanych z naoczności nie dołączyło się jeszcze pojęcie intelektu, pod które pojęcia te zostały podciągnięte i w ten sposób dopiero powiązane w przedmiotowo ważnym sądzie.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

podmiotowo ważne

znaczy to, że sądy takie są ważne (oczywiste) tylko dla doświadczającego danych wrażeń podmiotu. Kiedy kosztuję cukier i mówię, że jest słodki, to zdanie to jest całkowicie oczywiste tylko dla mnie. Osoby postronne nie mogą tego stwierdzić z równą pewnością.

przedmiotowo ważne

znaczy to, że sądy takie mówią coś pewnego i powszechnie ważnego o przedmiocie doświadczenia (np. o cukrze, że jest słodki), a nie tylko o moim wrażeniu.

Polecenie 2

Spróbuj własnymi słowami odpowiedzieć na główne pytanie zawarte w powyższym tekście: *Jak jest możliwe czyste przyrodoznawstwo?*

Ćwiczenie 1

Dopasuj rodzaje sądów do podanych przykładów. Podaj też własne przykłady.

sądy spostrzeżeniowe

nauka filozofii przynosi dużo korzyści

naciśnięcie spustu jest przyczyną wystrzału

sądy doświadczeniowe

ten kaloryfer ogrzewa pokój

zepsute jedzenie jest niezdrowe

Ćwiczenie 2

Wyjaśnij, czym jest Kantowska „naoczność”?

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Myśl Immanuela Kanta: część 4. Formy naoczności i kategorie intelektu

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

6. Immanuel Kant. Uczeń:

- 1) objaśnia, na czym polega „przewrót kopernikański” w filozofii i transcendentność jego epistemologii;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się.

Cele operacyjne (językiem ucznia):

- Poznasz koncepcje form naoczności i kategorii intelektu.
- Sprawdzisz, czym różni się Kantowska „naoczność” od „jasności i oczywistości” racjonalistów.
- Wyjaśnisz, na czym polega różnica między sędami spostrzeżeniowymi a doświadczeniowymi.

Cele operacyjne. Uczeń:

- zna koncepcję form naoczności i kategorii intelektu;
- odróżnia Kantowską „naoczność” od „jasności i oczywistości” racjonalistów;
- wyjaśnia różnicę między sędami spostrzeżeniowymi a doświadczeniowymi.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm;
- nauczanie wyprzedzające.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- prezentacja multimedialna;
- audiobook;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel prosi uczniów o zapoznanie się z medium w sekcji „Prezentacja multimedialna”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel, po zalogowaniu się na platformie, wyświetla na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika temat lekcji oraz jej cele. Określa wiążące dla uczniów kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Nauczyciel, za pomocą dostępnego w panelu użytkownika raportu, weryfikuje przygotowanie uczniów do lekcji. Prosi wybranego ucznia o przeczytanie pytania znajdującego się we wprowadzeniu do e-materiału: *Jak doświadczamy czasu?* i rozpoczęcie dyskusji na podstawie przeczytanego przed lekcją tekstu. Po zakończeniu dyskusji chętna/wybrana osoba przedstawia wnioski.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z tekstem.** Nauczyciel ocenia, na podstawie informacji na platformie, stan przygotowania uczniów do zajęć. Jeżeli jest ono niewystarczające, prosi o ciche zapoznanie się z treścią w sekcji „Przeczytaj”. Jeżeli zaś uczestnicy zajęć zaznajomili się wcześniej z tekstem, prosi, aby w parach wynotowali minimum trzy najważniejsze, ich zdaniem, kwestie poruszone w e-materiale. Następnie pary łączą się w grupy czteroosobowe i, dyskutując, wybierają wspólnie najważniejszy wątek. Na koniec każda z grup na forum przedstawia i argumentuje swój wybór.
2. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Prezentacja multimedialna”. Odczytanie polecenia do multimedium: *Wyjaśnij, jaką funkcję według Kanta pełnią formy naoczności i intelektu w konstruowaniu wiedzy naukowej.* Wspólna praca całego zespołu klasowego nad odpowiedziami.
3. **Praca z drugim multimedium.** Uczniowie zapoznają się z materiałem w sekcji „Audiobook”. Klasa dzieli się na grupy. Każdy zespół opracowuje odpowiedzi do poleceń i ćwiczeń. Po wyznaczonym przez nauczyciela czasie liderzy grup odczytują propozycje. Nauczyciel komentuje rozwiązania uczniów.
4. **Interpretacja uogólniająca tekstu źródłowego.** Uczniowie przygotowują konspekt pracy argumentacyjnej, w której przedstawiają interpretację omawianego tekstu źródłowego. Pracują indywidualnie, posilając się notatkami oraz treściami ćwiczeń.

Faza podsumowująca:

1. Zalogowany na platformę nauczyciel ponownie wyświetla na tablicy temat lekcji i cele zawarte w sekcji „Wprowadzenie”. Każdy uczeń ma dokończyć zdanie, odwołując się do wyświetlonych treści: *Zaczynam się zastanawiać...*
2. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Zaproponuj dwa teksty korespondujące z omawianymi podczas lekcji pojęciami. Przygotuj uzasadnienie swojego wyboru.

Materiały pomocnicze:

- Lipman M., Sharp A., Oscanyan F., *Filozofia w szkole*, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Warszawa 1997.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Warszawa 2005.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie zapoznają się z multimedium w sekcji „Prezentacja multimedialna” i przygotowują do niego pytania. Następnie zadają je sobie nawzajem, sprawdzając stopień przyswojenia jego treści.

